



# Niewiasty z pastorałami

Portrety księń klasztoru benedyktynek ormiańskich  
we Lwowie: historia, konteksty, konserwacja

zredagował Andrzej A. Zięba



# Niewiasty z pastorałami



**Niewiasty z pastorałami**  
**Portrety księń klasztoru**  
**benedyktynek ormiańskich**  
**we Lwowie:**  
**historia, konteksty, konserwacja**


ZREDAGOWAŁ ANDRZEJ A. ZIĘBA




WARSZAWA – KRAKÓW

2021

Andrzej A. Zięba  
Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0003-4922-6249>

 [andrzejziebal@wp.pl](mailto:andrzejziebal@wp.pl)

© Copyright by individual authors, 2021

#### **Recenzenci**

prof. dr hab. Krzysztof Stopka, Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
dr hab. Elżbieta Orman, prof. Polskiej Akademii Nauk, Warszawa–Kraków

#### **Opracowanie redakcyjne**

Małgorzata Broszko

#### **Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku**

Monika Zołoteńka

ISBN 978-83-8138-616-6 (druk)

ISBN 978-83-8138-617-3 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788381386173>

Na okładce wykorzystano fragmenty portretów księń benedyktynek ormiańskich z kolekcji Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie

Publikacja dofinansowana

ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji,  
z budżetu Województwa Mazowieckiego  
oraz przez Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego



UNIWERSYTET  
JAGIELLOŃSKI  
W KRAKOWIE

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: [publishing@akademicka.pl](mailto:publishing@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

## SPIS TREŚCI

<b>MARIA OHANOWICZ-TARASIUK</b> Słowo wstępne .....	7
<b>ANDRZEJ A. ZIĘBA, JOANNA SŁAWIŃSKA</b> Biogramy założycielki i księżki benedyktynek ormiańskich we Lwowie .....	11
<b>JOANNA SŁAWIŃSKA</b> Portrety księżki benedyktynek ormiańskich ze Lwowa na tle historii klasztoru .....	47
<b>TOMASZ KRZYŻOWSKI</b> Ze Lwowa na Dolny Śląsk: wojenne i powojenne losy benedyktynek ormiańskich .....	101
<b>ANDRZEJ A. ZIĘBA</b> Mniszki świętej Rypsimy i benedyktyнки ormiańskie – fenomen pobożności etnicznej .....	113
<b>MONIKA AGOPSOWICZ, TOMASZ KRZYŻOWSKI, MARCIN ŁUKASZ MAJEWSKI, MAREK STASIOWSKI, ANDRZEJ A. ZIĘBA</b> Ormiańskie benedyktyнки w świetle dokumentów historycznych (wybór) .....	201
<b>JOLANTA POLLESCH</b> Stan badań nad techniką, technologią oraz konserwacją portretów księżki benedyktynek ormiańskich ze Lwowa .....	281
Noty o autorach .....	355
Summary .....	357
Indeks osobowy .....	359





**MARIA OHANOWICZ-TARASIUK**

prezes Fundacji Kultury i Dziedzictwa  
Ormian Polskich

Warszawa

# Słowo wstępne



Klasztor Panien Benedyktynek ormiańskich we Lwowie, fot. s. Maria Trybała, 2018.

„Benedyktynki uratowane od zapomnienia” – to tytuł projektu realizowanego w ostatnim czasie przez Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich. Dobrze oddaje on istotę publikacji, którą dostają Państwo do ręki, a która ma pokazać różne aspekty niezwyklej historii zgromadzenia zakonnego powstałego w XVII wieku w Kamieńcu Podolskim, Jazłowcu, a wreszcie we Lwowie i skupiającego młode Ormianki polskie. Jego dzieje przybliżają w tej publikacji badacze; mnie wciągnęły one bez reszty w trakcie prowadzenia projektu konserwacji portretów księń „Paniek Ormianek”.

Na przełomie lat 1945–1946 mieszkańcy dawnych Kresów Wschodnich zmuszeni byli opuścić swoje domy i świątynie. Los ten dotknął również zgromadzenie benedyktynek ormiańskich. Zmuszone do spakowania swego dobytku, wyruszyły w drogę na zachód. Kolejne losy zawiodły je do miasteczka Wołów niedaleko Wrocławia, gdzie osiadły na stałe.

Przed kilkunastu laty z siostrami benedyktyнками z Wołowa, teraz już łacińskimi z powodu braku powołań ormiańskich, nawiązała serdeczne relacje pani Roma Obrocka, przedstawicielka Fundacji mieszkająca w pobliskich Obornikach Śląskich. Dzięki temu do zbiorów Fundacji zaczęły trafiać drobne, acz cenne pamiątki po benedyktyнках ormiańskich ze Lwowa – listy, dokumenty, fotografie – подарowane przez siostry wołowskie. Aż tu w 2017 roku zostaliśmy obdarowani rulonem starych płócien, który na klasztornym strychu spędził około 70 lat. Dzięki pomocy krakowskich historyków Krzysztofa Stopki i Andrzeja Zięby trafił on pod skrzydła fachowca: głównej konserwatorce Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius – pani Jolanty Pollesch. Zawierał 7 wizerunków olejnych księń benedyktynek ormiańskich z kolekcji liczącej 11 obrazów. Pozostałe 4 zdołały ozdobić ściany klasztoru w Wołowie. Starania o środki na konserwację obrazów trwały 3 lata, ale zakończyły się sukcesem. Płótna w murach krakowskiego muzeum przeszły wszelkie niezbędne badania i prace konserwatorskie, co między innymi jest treścią niniejszej publikacji.

Z czasem udało się przekonać siostry z Wołowa, że dla dziedzictwa kulturowego ważne jest, aby przeprowadzić konserwację całego zbioru. Ku naszej ogromnej satysfakcji i radości siostry w styczniu 2021 roku postanowiły przekazać Fundacji pozostałe 4 portrety. W chwili, kiedy publikacja ta trafia na drukarskie maszyny, wszystkie

11 portretów, poczynając od pierwszego, księni Marianny Ksawery Nersesowiczówny, wybranej na swój urząd w 1701 roku, do ostatniej sportretowanej, Joanny Alojzy Janowiczówny, która swoje życie i posługę zakończyła w 1927 roku, przeszło proces renowacji. Ostatnia księni, Elekta Orłowska, której decyzją w 1946 roku zdjęto ze ścian klasztoru lwowskiego wszystkie te portrety i przewieziono w nowe granice Rzeczypospolitej, nie została już sportretowana.

Przez wiele lat fakt uratowania kolekcji nie był szerzej znany i nie budził zainteresowania badaczy. Tym większa satysfakcja, że po tak długim czasie ten niewątpliwie ciekawy zbiór ujrzał światło dzienne i doczekał się rzetelnego opracowania. Tu dochodzimy do istoty stwierdzenia „uratowane od zapomnienia”. Kolekcja portretów księń doczekała się na przełomie maja i czerwca 2021 roku wystawy w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, połączonej z seminarium. Teraz jest chlubą zbiorów muzealnych, którymi dysponuje Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich. W przyszłym roku planowane są następne wystawy, na których będziemy prezentować tę niezwykłą kolekcję – najbliższa odbędzie się w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius w Krakowie. I co najważniejsze – wraz z siostrami z Wołowa, badaczami z Krakowa i publicznością oglądającą portrety na wystawach w różnych miastach Polski utrwalamy w pamięci naszej wspólnoty odzyskane dziedzictwo przeszłości.

Pragnę podziękować wszystkim zaangażowanym w powstanie tej publikacji za ogromny wkład pracy – autorom tekstów: historykom, konserwatorce, autorom materiałów badawczych i fotograficznych, autorce szaty graficznej, a przede wszystkim redaktorowi prowadzącemu, za determinację w gromadzeniu materiałów i doprowadzeniu do szczęśliwego zakończenia tego przedsięwzięcia.

Nie ukazałaby się jednak ta publikacja bez finansowego wsparcia Urzędu Marszałka Mazowieckiego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, za co bardzo dziękujemy.

Maria Ohanowicz-Tarasiuk



Pastorał księża benedyktynek ormiańskich przywieziony ze Lwowa w 1946 roku, przechowywany w klasztorze wołoskim, fot. Romana Obrocka, 2021.

<https://doi.org/10.12797/9788381386173.01>

**ANDRZEJ A. ZIĘBA** 

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej  
Uniwersytet Jagielloński

Kraków

**JOANNA SŁAWIŃSKA** 

Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Collegium Maius

Kraków

# Biogramy założycielki i księż benedyktynek ormiańskich we Lwowie

weronaty lali / y kopycy żelaznemi dofi y  
mieśo tego targali. a zorały w sytko cia-  
ło tego / na żelaznych iakoby sroczkach os-  
strych nągiego položyli. y gdy w sytko wy-  
terwał / cał ochotnie iako dudyzy wzywał  
roskosy / do wzięcia dany jest.

Tam w więzieniu ozdrowiał cudownie /  
y wywiedziony do krola / ktory sie ieszcze  
odmiary po nim spodziewal / gdy go zdro-  
wego y wesolego wyztał : oblec go to żela-  
zne boty / y żelaznymi ic klinami wtwier-  
dziwszy / trzy dni w nich trzymać go kazał.  
A po trzech dniach przyzwał go do siebie /  
y morwil: prozno Bogu twemu dusasz / oto  
od niego pomocy nie nayduiesz. A on mu  
rzekł : głupi krolu / sam sobie potapienia  
przygymasz / a ia duszając Bogu memu nie  
wstąns. o to ciało / ktore ty męczyś ia nie  
riedbam : im sie wiecy zwierzechu czło-  
wiek psuje / tym sie wnetrzny lepicy napię-  
rowie. Potym rozpuście wielki kociel olo-  
wu / y polewac swietego wzacym olo-  
wem od syie aż po w sytkam cieie kazał.  
w sytko wielkim sercem wyterwał / a na wy-  
znamu Chrystusa nie rział. A krol ieszcze  
myślił iakoby serce tego nieodmienne / od-  
niemil ale gdy mu iede ie radny pan rzekł:  
Nie żyw tego glorięka syna Anaka Pár-  
ta / ktory oycę twego zabil / y krolestwo Ar-  
meniekie Persom do woiowania podał.

To slysiac krol / kazał go w jedne gledo-  
ka y blozna wieze w mieście Artarat tace  
y nogi związawsy wrzucic. wieza ta była  
straszliwa / y temu kto tylo na nie wspo-  
miał. Bo dla nastrojsey śmierci zbudowa-  
na była / pełna bloza a wezow y sinołow / y  
co iedno na ziemi iadowitego robactwa  
jest. w te wieze wrzucony s. Grzegorz /  
czternaście lat w niej przeył. wdowna ie-  
dná / za sprawa Bosła / troche mu chleba  
ećni motalá co dzien / ktorym żyto był. A  
májac za to Terydaces iz zginál záraz Grze-  
gorz / myślic o nim przestaly potym puści-  
wszy sie na Persy woiował ziemie ich / y  
przebil sie aż do Assyrey / y wielkimi sie  
zwyciestwy y sława wracaiac.

Tym czasem Dyoklecyan Cesarz dowie-  
dziawszy sie o iedney wielkiej piekności  
Chrzesciance / ktora zwano Rypsymá / ktora  
ta w klasztorze y pod sprawa nieakicy Gá-  
iány / czystosc Chrystusowi poświęciła / y  
postiom a modliwom sluzyla : lagodne do  
niej poselstwo wyslal / aby tego malzonka  
byc chciala. ona odwolozac w sercu swym  
mowila : nie zdradz cie oblubienice moy  
Chryste: nie wezmysz robie zelzyrosci swie-

te dziewictwo. y rozmowiwшы sie cicho z  
diostrami / y marká sroza Gáiana / w sytki  
z mg wcielky tajemnie y do Armeniey zabie-  
żaly / y wielka y niewymowna na drogach  
trudności / glodem a pracą niewyliczona.  
y bedac przy mieście Artarat / a między twin-  
nicami mieszkaiac / do miasta mocniejszye  
diodzily / y żywnosc na sie y na drugie wy-  
tabialy / a bylo ich trzydziesti y siedm / koro-  
te wolaly / przy czystosc w sytko tracic / y  
w sytkiety niedze y powlozemia y wzgardy  
wzye / mził raz dana Chrystusowi wiara  
odmienie. Dowiedzial sie Dyoklecyan / iz  
do Armeniey Rypsymá z innymi wšla : y  
napisal list do Terydaca / oznaczuiac mu  
iako Rypsymá zwiędzoná od Chrzescian /  
woli sie ze stromora po cudzych stronach  
tluc / nizli tego malzonka byc : zeby ia na-  
lazysy do niego odeslal / abo ieslby ia sam  
za zonię wsiac chcial / dajac mu na wola.

Talazł ie przedkó Terydaca / y kazał me-  
poimac / Rypsymie poslal w sytkie ochedo-  
stwu stanu krolestwiego godne / aby w nie-  
wbiána do niego przywiedziona byla. Ale  
ona za ypomnianiem Gáiany / ktora iz z  
mlodosci wychowala / onym w sytkam  
gardzac / isc do krola niechciala. Lecz ponie-  
wolnie wziata / y zlekkoscia na ocy tyrana  
na przywiedziona jest / y w komorze krolewa-  
stwiey postawiona. Krol dyabelskim duchem  
y cielesności wzburzony / gdy oblapiac y  
calowac chcial panienke / ona tak mu sie  
dobrze / za pomoca Chrystusowa do koro-  
go wolala / y przed ktorym sie oawiadza-  
la / bronila : iz iey on mocarz ku swey spo-  
sności wzye nie mogli / tak iz zwarturwszy  
wybiezal z komory / y po Gáiane przedkó  
poslac kazał / wiedzac iz ona byla mistry-  
na iey. ktorey / skoro przywiedziona jest /  
prosil / aby radzila y rozkazala Rypsymie /  
zeby wola iego czynila. a ona do rozmowy  
iey przypuszczona / miasto rady mocnte iey  
goraco odradzala / prosiac y oswiadczaiac  
sie na nie przed Chrystusem / aby na slub /  
ktory mu wezynila / na korona niebieśka / na  
straszliwy sad Bosli / na piekielne karanie /  
pamietala / a na grzech nigdy nie zezwala-  
la / a nie bala sie tych / co ciało nie dusze zgu-  
bic mogga. Co sludzy zrozumiawszy / zeby  
iey kamienmi wybiłi / y mowic to co sie  
krolowi zdalo kazali. Czeg gdy sie dobic na  
Gáianie nie mogli : odwoleli ia na strone.

Krol widzac iz mu sie nie poroioblo / ia-  
lo silony tlucł sie o ziemie porzucitwszy. y  
tym czasem wybiegla Rypsymá / y przy-  
miasto do diostr / o swym im zwyciestwie

Gáiané  
mátek y  
chowanice  
Rypsymy

Gáianá y  
goraco  
pominały  
Rypsymy do  
chowania  
slubom.

D. wieze  
y męcy  
wyrzucony  
czterna-  
ście lat żył

Rypsymá  
panienka  
wielka  
wiska do  
Armeniey  
przed Dy-  
oklecjanem  
Cesarzem  
z innymi  
mistrami  
37.

powiada:

Karta z Żywotów świętych Starego y Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok o Piotra Skargi (Kraków 1615, s. 887) z pierwszym w języku polskim opisem męczeństwa św. Rypsymy (patronki Rypsymy Spendowskiej), zawartym w żywocie św. Grzegorza z Wielkiej Armenii, przypadającym na dzień 10 października (reprodukcja z zasobów polskiej Federacji Bibliotek Cyfrowych).

## RYPSYMA BENEDYKTA<sup>1</sup> SPENDOWSKA (PO 1630 – 1730)<sup>2</sup>, WSPÓŁZAŁOŻYCIELKA

Urodziła się prawdopodobnie w Jazłowcu. Była córką przybysza z Wielkiej Armenii, Sefera (Szefera, Stefana) Aswadurowicza, wójta ormiańskiego w tym mieście. Jej rodzeństwem byli: Barbara Kazina, żona Jana Tumanowicza zwanego Kazi, wójta jazłowieckiego, dobrodziejka klasztoru benedyktynek ormiańskich, Anna, żona księdza Jagopa (Jakuba) Kasprowicza z Jazłowca, Gabriel (Awedyk), Tomasz (Toman?), Jan (Howannes) oraz Bogdan (Aswadur, Deodat), wójt ormiański w Jazłowcu, obrońca tego miasta przed Turkami, nobilitowany w 1676 roku (z nadaniem herbu Pobóg)<sup>3</sup>. Po nobilitacji Bogdana cała rodzina używała nazwiska mu nadanego – Spendowski. Jej bracia wspólnie posiadali w zastawie od Konięcpolskich wieś Dobrewody i Kaliszowce, a Bogdan zgromadził jeszcze inne dobra na własność. Jej bratanek, lub raczej wnuk stryjeczny, Michał (około 1695–1775) wstąpił do dominikanów, przybierając imię Wincenty, i za jej życia był lektorem i regensem studium teologicznego w klasztorze lwowskim, a potem przeorem w wielu innych klasztorach (Rohatyn, Malatycze, Podkamień, Kamieniec Podolski, Lachowicze) i prowincjałem ruskiej prowincji zakonu (1756)<sup>4</sup>. Siostrzeniec Rypsymy, Łazarz Derjakubowicz (†1718), był burmistrzem Krakowa.

W bliżej nieokreślonym czasie wraz z matką wyjechała do Ziemi Świętej, dołączając do

ojca, który już wcześniej (około 1653) udał się tam „na posługę grobu Bożego”<sup>5</sup>. W Jerozolimie złożyła prywatny ślub „wiecznej czystości u grobu Pańskiego”<sup>6</sup>. Pogrzebawszy zmarłego w Świętym Mieście ojca i męża, obie powróciły do Polski, gdzie arcybiskup Mikołaj Torosowicz poświęcił Rypsymę na mniszkę w ormiańskiej tradycji zakonnej. Początkowo rezydowała w Jazłowcu, w specjalnie zbudowanym dla niej mieszkaniu przy ormiańskim kościele pod wezwaniem Bogurodzicy. Wkrótce dołączyły do niej Marianna „Bogdanowa” (Bogdanowiczówna) oraz Anna Mikołajówna, „uciekając przed goniącym Turczyńcem”<sup>7</sup>. W 1672 roku wszystkie były zmuszone ewakuować się z Jazłowca w obawie przed najazdem Turków. Dwie z nich udały się do Brodów, a następnie we trzy osiadły we Lwowie, lecz osobno, u krewnych.

Gdy do Lwowa przybyły powracające z Turcji mniszki z Kamieńca Podolskiego, obie grupy „panien ormiańskich” połączyły się we wspólnotę pod wezwaniem świętej Rypsymy, której przełożonymi zostały Spendowska, reprezentantka jazłowczanek, wraz z Anną Mikołajówną spośród kamieńczanek, jako najstarsze wiekiem. Podczas narad nad przyjęciem jednej z łacińskich reguł zakonnych zdecydowała się wraz z rodaczkami z Jazłowca na regułę benedyktyńską. Pod koniec 1686 roku przyjmowała w klasztorze wizytację arcybiskupa Wartana Hunaniana, podczas której już wszystkie niemal zakonnice podjęły decyzję o przyjęciu reguły benedyktyńskiej. Uczestniczyła wraz z dwoma towarzyszkami w profesji Magdaleny Doroty Kuropatnickiej (późniejszej księni) 19 października

- 1 Pierwsze imiona podawane w biogramach księń to imiona chrzestne, drugie zaś to imiona przyjmowane w zakonie.
- 2 Rypsyma Spendowska nie sprawowała wprawdzie urzędu księni, lecz znajduje się w tym zestawieniu ze względu na zasługi, jakie położyła dla powstania zgromadzenia benedyktynek ormiańskich, będąc u jego początków faktyczną przywódczynią mniszek (K. Stopka, *Spendowska Rypsyma*, w: *Polski słownik biograficzny*, 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 66-67 oraz poprawki i uzupełnienia przekazane przez tegoż autora).
- 3 Idem, *Spendowski (Spędowski), pierwotnie Szeferowicz (Seferczyk, Seferowicz, Szeferowic) Bogdan (Astwadzadur, Bohdan, Theodat)*, w: *Polski słownik biograficzny*, 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 68-70. Teodor Żychliński, autor genealogii Spendowskich, uznał Rypsymę za prawnuczkę Sefera, córkę jednego z synów Bogdana Spendowskiego, który nosił imię Stefan (T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, 19, Poznań 1897, s. 109). Wziąwszy pod uwagę daty życia Rypsymy, jest to oczywisty błąd. Pomyłka mogła wynikać stąd, że ormiańskie imię Sefer w dokumentach polskich zamieniano czasem na Stefan. Imię to nosili zarówno ojciec Rypsymy, jak też jej bratanek.
- 4 Dane o siostrach pochodzą z ich testamentów (cytowanych dalej), natomiast informacje o braciach podajemy za Teodorem Żychlińskim (T. Żychliński, *Złota księga*, s. 107, 113), mogą więc być mylne (pewne jest pokrewieństwo z Bogdanem), o Michale Wincentym zaś, który w aktach dominikańskich występuje jako „natione Armenus”, za *Kartoteką braci OP* przechowywaną w Archiwum Ojców Dominikanów w Krakowie (za jej udostępnienie dziękujemy ojcu Markowi Miławickiemu OP).
- 5 S. Barącz, *Żywoity sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856, s. 419. O pielgrzymkach Aswadurowicza w latach 1653–1659 zob.: K. Stopka, A. A. Zięba, *Ormiańska Polska*, Warszawa 2018, s. 113.
- 6 S. Barącz, *Żywoity*, s. 419.
- 7 *Ibidem*.

1687 roku w klasztorze benedyktynek łacińskich i przeprowadziła tam pierwsze bezpośrednie rozmowy na temat nowej reguły z ich ówczesną księżną Eleonorą Kazanowską. Po uzyskaniu zgody papieskiej na powstanie nowego zgromadzenia 26 listopada 1691 roku jako pierwsza wśród 15 mniszek przyjęła uroczyste habit benedyktyński w katedrze ormiańskiej i rozpoczęła nowicjat, a 9 grudnia 1692 roku złożyła profesję zakonną na ręce arcybiskupa Hunaniana. Rok później przestała pełnić obowiązki przełożonej na rzecz benedyktyнки łacińskiej Katarzyny Zebrzydowskiej, którą w 1699 roku zastąpiła Marianna Romualda Bogdanowiczówna, jej pierwsza współtowarzyszka z Jazłowca. Mimo utraty formalnej pozycji dalej cieszyła się autorytetem wśród sióstr, w których opinii była „wielkich cnót, pobożności i przykładów pełna, [...] doskonałością w zakonie żyjąc”<sup>8</sup>.

Obie rodzone siostry pamiętały o jej materialnym zabezpieczeniu. W 1693 roku Anna („Seferowa mechdesowa corka”) podała w testamencie: „mam też sztuczkę Dijamentową u Syna Lazarza, którą odkazuję Pannie siostrze w Zakonie będącej Hrypsymie za dług zło[tych] 50, [a] Co będzie zbywało za Dusze moje do tegoż Klasztoru dać”<sup>9</sup>. W 1705 roku bardzo zamożna Barbara zapisała w testamencie „Przewielebnej w Christusie siostrze” 300 złotych, a „Prze-

wielebnym pannom zakonnym” tyleż samo<sup>10</sup>, uprzednio kilkakrotnie udotowawszy klasztor sumą 10 tysięcy złotych „na mury klasztoru, także i msze ś[więte] zafundowane oraz z ochędóstwem aparatów i ozdób różnych”<sup>11</sup>.

Rypsyma Spendowska zmarła 5 stycznia 1730 roku,

lat mając około sto, [...] w głębokości lat swoich nieprzykrzywszy sobie bynajmniej, powinnościom wszelkim zadosyć czyniła, nawet i w chorobie słabości żadnej nieczując przy łasce Bożej, na umyśle zawsze zdrową była, aż do ostatniej chwili życia swego, imię Jezusowe w uściech, pamięci i sercu mając<sup>12</sup>.

Pochowana została w katedrze ormiańskiej, „pod chórem niedaleko wielkich drzwi przy kościele”<sup>13</sup>. O szacunku, jakim cieszyła się za życia, świadczy uroczysty charakter pogrzebu, który

odprawił się [...] przy wiliach i mszach ś[więtych] rekwalnych przez wielu zakonników; sumę pogrzebową śpiewał sam X[iądz] Arcybiskup [Jan Tobiasz Augustynowicz], na której był X[iądz] Stefan Rupniewski, biskup łucki i brzeski<sup>14</sup>, Pani Joanna z Sieniawskich Potocka<sup>15</sup>, wojewodzina bełzka, P[ani] Wieniawska, pod-

8 *Ibidem*, s. 446.

9 Biblioteka Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu: sygn. 1732/II, *Protocollum actorum consistorii archiepiscopatus Leopoliensis nationis Armenae tam sub administratione [...]*, k. 190, *Connotatio testamentum Annae Iakubowae*, 8 czerwca 1693.

10 *Ibidem*: sygn. 1731/II, *Protokół testamentów, krorąkuw, pierścieni poświęcenia y innych spraw duchownych natiey ormień[skiej] lwowskiej w residentiey ślachetnych ichmm. pp. sędziow teyże natiey odprawuiących się ab Anno D[omi]ni 1702 ad 1728*, k. 40-41.

11 S. Barącz, *Żywoty*, s. 436, 447.

12 *Ibidem*, s. 446.

13 *Ibidem*.

14 Stefan Rupniewski był jednym z najgorliwszych biskupów polskich. Z Ormianami zetknął się w Stanisławowie, Lwowie, gdzie był biskupem pomocniczym i dziekanem kapituły katedralnej (1715–1716), i w Kamieńcu, gdzie był biskupem ordynariuszem (1716–1721). Jak dowodzi jego sprawozdanie z wizytacji diecezji kamienieckiej, którą odbył w 1719 roku (rękopis ten czytał w archiwum żytomierskim Józef Apolinary Rolle), odwiedzał w jej trakcie kościołki ormiańskie, jak na przykład w Żwańcu (A. J. [Rolle], *Zameczki podolskie na kresach multańskich*, 3, Warszawa 1880, s. 28). Zmarł niedługo po pogrzebie matki Spendowskiej, w kwietniu 1731 roku.

15 Joanna Sieniawska, córka Cecylii Marii z książąt Radziwiłłów (nadawczyni przywileju dla Ormian w Brzeżanach, 1684) i Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, hetmana wielkiego koronnego, siostra Adama Mikołaja Sieniawskiego, hetmana wielkiego koronnego (który uposażył kościół ormiański w Brzeżanach, 1710), i Teofili Jabłonowskiej (zob. przypis 73). Poślubiła (2 stycznia 1695 roku) Stefana Potockiego, wdowca, łowczego koronnego, późniejszego wojewodę bełskiego. Od 1726 roku była wdową. Zmarła we Lwowie w 1733 roku, pochowana została w kościele lwowskich dominikanów. Mąż Potockiej, Stefan (zwany też Szczepanem), to twórca gminy i parafii ormiańskiej w Horodence, dokąd sprowadził kilkanaście rodzin ormiańskich, nadał im przywileje na handel, budowę domów i samorząd, ufundował kościół (1706) i zaprosił ze Lwowa pierwszego księdza (1707), którego dostatnio uposażył (1721, 1723) (S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869, s. 77, 80, 84-86; idem, *Żywoty*, s. 461).



czaszyna przemyska<sup>16</sup>, i inszych wiele różnego wieku i stanu państwa<sup>17</sup>.

## MARIANNA KSAWERA NERSESOWICZÓWNA (OKOŁO 1625–1710), KSIENI PIERWSZA (1701–1710)

Urodziła się w Jazłowcu, w rodzinie księżowskiej, spowinowaconej z Szeferowiczami Spendowskimi. Była córką Der Nersesa (czyli kapłana Nersesa) Deragopowicza (†przed 1669), oficjała jazłowieckiego, i Katarzyny Michelicówny. Miała kilka sióstr oraz dwóch braci, którzy wybrali powołanie kapłańskie i uczęszczali do kolegium teatyńskiego we Lwowie: Deodata (Aswadura) (1644–1709) i zmarłego młodo Grzegorza (około 1642–1672).

Po śmierci ojca oraz wobec zagrożenia Jazłowca ze strony Turków wyjechała w 1676 roku wraz z matką i siostrami do Brodów, a następnie do Zamościa i Jarosławia, gdzie Deodat Nersesowicz był spowiednikiem w klasztorze benedyktynek łacińskich. Tam 24 sierpnia 1683 roku złożyła śluby zakonne, przyjmując imię Ksawera (od świętego Franciszka Ksawerego, misjonarza w Azji). Profesji dokonała 28 listopada następnego roku, a konsekrowana została 1 września 1686 roku<sup>18</sup>. Gdy ksiądz Nersesowicz został tytularnym biskupem trojanopolitańskim oraz administratorem diecezji ormiańskiej we Lwowie, spro-

wadził siostrę do klasztoru ormiańskiego tamże, zapewne już z zamiarem osadzenia na urządzeniu księni<sup>19</sup>.

W kronice klasztornej opisano szczegółowo okoliczności jej wyboru, który został dokonany 16 stycznia 1701 roku:

Chociaż Panny Polskie [to jest benedyktyнки obrządku łacińskiego] starały się o to, aby jedna z nich księnią została, jednakowoż X[iądz] Koadjutor [Nersesowicz] obstawał, żeby żadna z obcego obrządku tak znakomitego nie zajmowała miejsca. Dnia 16go stycznia, gdy się jubileusz wielki w Polsce odprawiał, przyszedł do furty X[iądz] Arcybiskup<sup>20</sup>, X[iądz] Koadjutor [Nersesowicz], X[iądz] Sebastyan Akursy<sup>21</sup>, Prefekt z Kollegium papieżkiego zaproszony, i zasiedli na elekcyę księni w przytomności księni klasztoru ww[szystkich] śś[więtych]<sup>22</sup>, przeczytawszy regułę, po starszemu szły Panny zakonne wszystkie po jednej przed urząd ten duchowny, dobrowolne swoje dodawały głosy począwszy od P[anny] księni aż do ostatniej, zgodnie głosując mianowali P[annę] Maryannę Nersesowiczównę [...]. Po elekcyi tedy dnia 16go stycznia odprawionej czas poświęcenia nowej Panny musieli skrócić dla gości Polskich, gdyż zapust ich pięcioma niedzielami był prędszy. W niedzielę tedy zapustną dnia 6go lutego święconą była przez X[iądza] Biskupa w tym katedralnym kościele z wielkim nabożeństwem, kazaniem i napływem gości przy

- 16 Chodzi tu o Barbarę z Ratowskich, żonę Marcina Aleksandra Wieniawskiego, właściciela Nawarii i Pustomyt, podczaszego przemyskiego w latach 1722–1732, potem chorążego przemyskiego, który był między innymi deputatem do Trybunału Koronnego (1728) i posłem na sejm (1730, 1744). Rodzina Wieniawskich wywodziła się z Torosowiczów, krewnych arcybiskupa Mikołaja. Dziad Marcina Aleksandra, Jan (Iwaszko) Torosowicz, zamożny kupiec i starszy gminy ormiańskiej lwowskiej, został nobilitowany w 1658 roku i wtedy przyjął nowe nazwisko, utworzone od herbu Wieniawa. Wieniawscy podtrzymywali kontakty z Ormianami: ojciec Marcina Aleksandra, skarbnik buski Mikołaj Wieniawski, zapisał 1 tysiąc złotych bractwu Męki Pańskiej pod wezwaniem Świętego Grzegorza Oświeciciela przy katedrze ormiańskiej (1716).
- 17 S. Barącz, *Żywoty*, s. 446.
- 18 M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, 3, *Wielkie Księstwo Litewskie i ziemie ruskie Korony Polskiej*, Warszawa 2008, s. 210.
- 19 A. A. Zięba, *Marianna Ksawera Nersesowiczówna*, „Awedis”, 2013, nr 16, s. 11.
- 20 Wartan Hunanian (1644–1715) pochodził z Tokatu, kształcił się we Lwowie i Rzymie, gdzie w 1675 roku został wyświęcony na biskupa i koadiutora lwowskiego. W latach 1677–1686 przebywał w Armenii i dopiero po powrocie objął arcybiskupstwo, pozbawione ordynariusza po śmierci Mikołaja Torosowicza w 1681 roku.
- 21 Sebastiano Maria Accorsi (1691–1704), teatyn, kierował lwowskim kolegium dla Ormian od 1691 roku, padł ofiarą zarazy w 1704 roku, został pochowany w ormiańskim kościele Świętego Krzyża.
- 22 Helena Eleonora Kazanowska, wojewodzianka braclawska, do klasztoru benedyktynek łacińskich we Lwowie wstąpiła w 1667 roku, śluby złożyła w 1675 roku, księnią była od 1687 do swej śmierci w 1711 roku. Odegrała ważną rolę podczas reformy mniszek ormiańskich świętej Rypsymy i tworzenia klasztoru benedyktynek rytu ormiańskiego.



Marianna Ksawera Nersesowiczówna, XVIII / 1. połowa XIX w., malarz nieznanym, olej, płótno (fot. Konrad K. Pollesch, Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie).



Historia powstawania wizerunków benedyktynek ormiańskich sięga wieku XVIII. Przyczyn, dla których dzieje ormiańskiego klasztoru żeńskiego we Lwowie – w którym się znajdowały – stanowią szczególnie przypadki, można wyliczyć dwie. Pierwsza to wyjątkowość form żeńskiego monastycyzmu ormiańskiego, druga to tradycyjna rola kobiet w obyczajowości Ormian. Wśród Ormian polskich, w Kamieńcu Podolskim, Jazłowcu, Lwowie, ideę wspólnoty organizowanej przez kobiety niełatwo było pogodzić z zasadą męskiej dominacji w życiu rodzinnym, obowiązującą wśród ormiańskich imigrantów w stopniu nieporównywalnie wyższym, niż miało to miejsce w społeczeństwie staropolskim. Pierwsze ormiańskie mniszki w Polsce były więc całkowicie podległe władzy seniorów gminnych, którzy uzurpowali sobie nawet prawo wyrażania zgody na przystąpienie nowych kandydatek. Wraz z integracją społeczną imigrantów, a zwłaszcza po unii Kościoła Ormian polskich z katolickim (wiek XVII), rozpoczęła się zmiana mentalna. Dzięki niej we Lwowie powstała wspólnota mniszek ormiańskich nowego modelu, mieszkających we własnym klasztorze, kierujących się regułą św. Benedykta, niezależnych od starszych gminy ormiańskiej, autonomicznych pod ogólną zwierzchnością biskupią, z kobietą jako przełożoną.

W 1701 roku wspólnota mniszek ormiańskich obrała na ksienię Mariannę Nersesowiczównę, Ormiankę, ale wcześniej benedyktynek łacińską w klasztorze jarosławskim. Ona pierwsza (po niej jeszcze 10 kolejnych mniszek) dzierżyła oznakę swej władzy – pastorał, atrybut biskupów, opatów, archimandrytów i infu-

łatów. Po raz pierwszy w historii Ormian otrzymała go wtedy kobieta. Począwszy od Nersesowiczówny, ksienie były portretowane z pastorałem, a ich okazałe wizerunki, malowane farbami olejnymi na płótnie, wieszano w chórze katedralnym. Był on dostępny tylko dla sióstr, które w czasie liturgii śpiewały tam i grały na instrumentach. Portrety przetrwały szczęśliwie wojnę, ale nadeszła zmiana wschodniej granicy Polski. Konwent ormiańskich benedyktynek lwowskich po drugiej wojnie światowej opuścił swą pierwotną siedzibę przy katedrze ormiańskokatolickiej we Lwowie i osiadł najpierw przy opactwie benedyktyńskim w wielkopolskim Lubiniu, gdzie w 1954 roku zmarła ostatnia ksieni Elekta Orłowska, a w 1958 roku przeniósł się do Wołowa. Tam w 1961 roku doszło do zjednoczenia z zakonem benedyktynek łacińskich i rezygnacji z obrządku ormiańskiego.

Portrety wraz z całym dobytkiem benedyktynek przyjechały do Polski. W 2017 roku przeorysza wołowska, s. Maria Danuta Trybała, powiadomiła Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie o chęci podarowania portretów. Fundacja została założona przez kard. Józefa Glempa, a dziś działa pod patronatem kard. Kazimierza Nycza, w celu zbierania i opieki nad historycznym dziedzictwem Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce. Dar sióstr wołowskich ma dla Ormian polskich wielką wartość. Jego artystyczne walory można ocenić po restauracji i naukowym opracowaniu dokonanych w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie ulega wątpliwości, że jest to istotny fragment duchowego dziedzictwa zarówno Ormian, jak i dawnej Polski.



<https://akademicka.com.pl>

